

KAZANIE NA GÓRZE - część 4

4 - NIE WALCZ

Powiedziano: Oko za oko, ząb za ząb. A Ja wam powiadam: Nie sprzeciwiajcie się złu; Jeśli ktoś cię uderzy w prawy policzek, to nadstaw mu i drugi. A temu, kto chce się z tobą procesować o szatę, zostaw i płaszcz. Jeśli ktoś cię zmusza, abyś szedł z nim jedną milę, to idź z nim i dwie. Temu, kto cię prosi daj, a temu, kto chce od ciebie pożyczyć, nie odmawiaj (Mt 5:38-42).

Prawo Mojżeszowe mówi, że jeśli ktoś celowo działa na szkodę drugiej osoby, wtedy obowiązuje zasada „Życie za życie, oko za oko, ząb za ząb, złamanie za złamanie”. W Księdze Wyjścia 21:12-25 i w Księdze Powtórzonego Prawa 19:16-21 prawo mówi, aby i fałszywego świadka karać tym, co sam zamierzał osiągnąć. Jednak celem prawa nie było oślepianie ludzi, wyrwanie im zębów ani łamanie kości, tylko powstrzymanie przed czynieniem zła. Ale każde prawo, także prawo Boże, można było naginać i wypaczać poprzez zatajanie części prawdy, nadinterpretowanie faktów i powoływanie fałszywych świadków.

Jezus powiedział, że wypełnieniem Bożego prawa jest niebiańska bezinteresowna miłość agape, która nikomu nie wyrządza zła (Rz 13:10). A więc priorytetem każdego chrześcijanina, który chce żyć według norm Nowego Przymierza, musi być wyższe dobro innych ludzi, bo altruistyczna miłość agape nie szuka swego, nie zazdrości, nie unosi się i nie ma złych zamiarów (1Kor 13:4-6), ponieważ jest przeciwnością egoizmu. Ale miłość agape jest osiągalna tylko dla tych, którzy codziennie biorą swój krzyż i zapierają się samych siebie. List do Rzymian 12:1-2 mówi, że kto uśmierca swoją cielesność, ten odnawia swój umysł, dlatego potrafi rozróżnić „co jest wolą Boga, co jest Bogu miłe i co jest doskonałą wolą Boga (w przeciwieństwie do Bożych dopustów)”. Innymi słowy mówiąc, ci którzy uśmiercają własne ja, zaczynają widzieć świat Bożymi oczami. Natomiast ludzie, którymi władają cielesne pragnienia, zawsze będą mylili Bożą miłość agape z demonicznymi wersjami miłości, takimi jak humanizm, tolerancja i aprobata tego, co oferuje świat. Parafrazując, Jezus mówi:

Uważaj, bo zło rodzi zło. Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło zwyciężaj dobrem, bo wypełnieniem prawa jest miłość agape, która nie wyrządza bliźnim zła (Rz 13:10). Jeśli więc, ktoś cię krzywdzi, to nie postępuj tak, by krzywdzić jego i wyzwać kolejne zło. Twoja miłość niech będzie nieudawana. Brzydź się wszelkim złem i trzymaj się tylko tego, co jest dobre według Boga. Jeśli jest to zależne od ciebie, zachowuj pokój ze wszystkimi ludźmi. Zabiegaj tylko o to, co jest dobre i błogosław tych, którzy cię prześladowają, a resztę zostaw Bogu, bo On powiedział: Ja odpłacę, pomsta do mnie należy. Jeśli więc twój nieprzyjaciół jest głodny, to nakarm go, a jeśli jest spragniony, to ugaś jego pragnienie; bo czyniąc to, zgarniesz rozżarzone węgle na jego głowę (Rz 12:17-21).

Bóg dał nam uwarunkowaną obietnicę, która mówi, że jeśli zaprzestaniesz walki, wtedy Bóg zacznie walczyć za ciebie metodami, które dla ludzi są nieosiągalne. Ale do tego jest niezbędna wiara w to, co powiedział Bóg. Ja też w przeszłości walczyłem z ludźmi i dzisiaj wiem, że to nie jest wąska droga. Znam wiele osób, które umarły duchowo, ponieważ zaczęli walczyć z ludźmi w imieniu prawdy. Jeśli myślisz, że Bóg jest wtedy po Twojej stronie, to się mylisz. Bóg nie uczestniczy w takiej walce. Jezus nie przyszedł na ziemię, aby walczyć z ludźmi, którzy często nieświadomie żyją w kłamstwie, tylko po to, by nas zbawić, dlatego cierpliwie czeka, aby każdy człowiek mógł się opamiętać.

Osobiście wielokrotnie doświadczałem sytuacji, kiedy stając po stronie prawdy byłem sam przeciw wszystkim. Ale z czasem zauważyłem, że gdy przestawałem walczyć z ciałem i krwią, to Bóg obracał zamysły moich przeciwników przeciwko nim samym. Gdy nie walczysz z ludźmi, tylko się o nich modlisz, wtedy Jezus nakazuje odejść demonom, które nimi władają i w ten sposób uwalnia ich z niewoli zgodnie z tym, co Bóg powiedział w Księdze Izajasza 42:6-7:

Powołałem cię w sprawiedliwości i ująłem za rękę. Strzegę cię i uczynię cię pośrednikiem przymierza z ludem i światłością dla narodów, abys otworzył oczy ślepych, uwolnił jeńców i wyprowadził na wolność tych, którzy są w ciemności.

Bóg mówi nie walcz - człowiekowi który chce się z tobą procesować o szatę, zostaw i płaszcz. Postępuj tak, aby sprawa nie trafiła do sądu. Natomiast Paweł mówi: „Już samo to, że chrześcijanin się procesuje, kompromituje go przed światem. Krzywdzi wtedy samego siebie i wyrządza szkodę innym. Czemu raczej nie cierpi i nie ponosi szkody?” (1Kor 6:7-8). Bóg mówi: „Zostaw, ja odpłacę”. Skąd możesz wiedzieć, czy to nie Bóg doprowadza do takiej sytuacji, aby Cię przed czymś uchronić, przetestować Twoją pokorę, albo dać Ci się poznać, jak Hiobowi. Bóg ma plan dla każdej wierzącej osoby, jednak nim zacznie go wdrażać, to czeka, aż człowiek zrezygnuje z własnych planów. Jeśli będziesz się szczerze modlić o wolę Boga, wtedy Bóg zburzy Twoje plany, aby zrealizować własne. Czy jesteś na to gotowy?

Historia Hioba pokazuje, jak Bóg wdraża swój plan i jak może działać w życiu pobożnej osoby, aby człowiek mógł Go osobiście poznać i dojść do celu, który wyznaczył mu Bóg. Gdy Bóg dopuścił, aby Hiob wszystko stracił, to Hiob zachował się jak prawdziwy mąż Boży, mówiąc: „Pan dał, Pan wziął, niech imię Pana będzie błogosławione. W tym wszystkim nie zgrzeszył i nie wypowiedział niczego niestosownego przeciwko Panu” (Hi 1:21-22).

Dzięki temu mógł później powiedzieć: „Kiedyś tylko o Tobie słyszałem, lecz teraz moje oko Cię ujrzalo” (Hi 42:5). A jaką Ty przyjmujesz postawę, gdy coś tracisz? Taką jak Hiob, czy taką jak bogaty młodzieniec? (Mk 10:22). Hiob nie domagał się odszkodowań od swoich sług za niedopełnienie obowiązków, a apostoł Paweł nie odgrażał się za bezpodstawne uwięzienie, bo oboje wiedzieli, że w życiu dzieci Bożych nie ma przypadków. Dlatego Hiob umiał powiedzieć: „Niech imię JHWH będzie błogosławione”, a Paweł napisał: „Za wszystko dziękujcie, bo taka jest wola Boga względem nas w Chrystusie Jezusie” (1Tes 5:18). Więc i ty dziękuj za wszystko, co jest dobre i co wydaje Ci się złe - „ponieważ Bóg we wszystkim współdziała ku dobremu z tymi, którzy Go miłują” (Rz 8:28). Tak było w życiu Hioba, tak było w życiu apostoła Pawła i tak może być w Twoim życiu.

5 - MIŁUJ SWOICH WROGÓW

Powiedziano: Będziesz miłował swojego bliźniego, a swego wroga będziesz miał w nienawiści. A ja wam mówię: Miłujcie swoich nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują, abyście mogli być synami waszego Ojca w niebie, bo słońce też wschodzi nad złymi i nad dobrymi, a deszcz też pada na sprawiedliwych i na niesprawiedliwych. Jeśli więc miłujesz tylko tych, którzy miłują ciebie, to za co oczekujesz zapłaty? Celnicy też tak czynią. Jeśli pozdrawiasz tylko swoich braci, to niczego wyjątkowego nie czynisz, bo poganie też to robią? Bądź więc tak doskonały, jak doskonały jest twój niebiański Ojciec (Mt 5:43-48).

Na samym początku trzeba tutaj wyraźnie zaznaczyć, że miłowanie bliźnich nie ma nic wspólnego z tolerancją grzechu, bałwochwalstwa i ekumenicznego odstępstwa od prawdy, ani z żadną inną formą bezbożności opakowanej w religijne frazesy. Tolerowanie tych rzeczy, to demoniczna wersja miłości.

Miłowanie bliźnich w kontekście biblijnym, to szukanie wyższego dobra innych ludzi. Jeśli człowiek miłuje swoich bliźnich miłością agape, to zrobi wszystko, aby być dla nich światłością i solą ziemi, aby poznały Jezusa i zostały zbawione. Natomiast miłowanie "wierzących", którzy dopuszczają się powyższych grzechów, nie polega na tolerowaniu ich grzechów, tylko na mówieniu im prawdy, aby przejrżeli na oczy i doszli do opamiętania. Aby wyrwać ich z ognia piekielnego, mając dla nich litość połączoną z obawą i odrazą nawet do ich szat skalanych cielesnością (Judy 1:23).

Uważajcie, żeby czasem nie było w kimś z was złego niewierzącego serca, które odpadło by od żywego Boga. Napominajcie jedni drugich każdego dnia, dopóki trwa to, co się nazywamy "dzisiaj", aby nikt nie popadł w zatwardziałość przez oszustwo grzechu. Gdyż współuczestnikami Chrystusa jesteśmy tylko wtedy, jeśli do końca niewzruszenie zachowamy ufność, jaką mieliśmy na początku (Hbr 3:12-14). Zwiastujemy Go, napominając i nauczając we wszelkiej mądrości każdego człowieka, aby stawić go doskonałym przed Jezusem Chrystusem (Kol 1:28-29).

Biblia mówi w wielu miejscach, że miłować należy też ludzi niewierzących.

A czynić dobrze nie ustawajmy, albowiem we właściwym czasie żąć będziemy bez znużenia. Więc póki mamy czas, czynimy dobro wszystkim, a najwięcej domownikom wiary (Gal 6:9-10). Rozdawaj swój chleb w obfitości, a po wielu dniach go odnajdziesz. Podziel go między siedmiu lub ośmiu, bo nie wiesz, jakie nieszczęście może się zdarzyć na ziemi (Kazn 11:1-2). Gdy będziesz dawał swój chleb głodnemu i zaspokajał pragnienie strapionego, wtedy twoje światło wejdzie w ciemności, a twój zmierzch będzie jak południe i Pan będzie cię stale prowadził, i nasyci twoją duszę nawet na pustkowiu, sprawiając, że twoje członki odzyskają siłę. Będziesz jak nawodniony ogród i jak źródło, którego wody nie wysychają (Iz 58:10-11).

W myśl zasady: „Wszystko, co byście chcieli, aby wam ludzie czynili, to i wy im czyńcie” (Mt 7:12), bliźniego należy też miłować poprzez rezygnację z własnych praw, które mogą być słuszne. Przebaczając innym i rezygnując z dochodzenia swego. W ten sposób możesz się przyczynić do nawrócenia innych. Apostoł Paweł zawarł to w słowach: *Nie daj się zwyciężać złu, ale zło dobrem zwyciężaj. Jeśli więc twój nieprzyjaciel jest głodny, to go nakarm, a jeśli jest spragniony, to ugaś jego pragnienie; bo czyniąc to, zgarniesz rozżarzone węgle na jego głowę (Rz 12:17-21).*

Chrześcijanin ma obowiązek stawania po stronie prawdy, bez względu na to, kto wypacza prawdę. Jest także zobowiązany do reagowania, gdy widzi jak inni wierzący dopuszczają się nieprawości. Wtedy nie ma znaczenia, czy jest to biskup, pastor, starszy czy szeregowy członek zboru. Bierność w obliczu łamania Bożego prawa, to ciche aprobowanie nieprawości, równoznaczne ze współudziałem. Bóg widzi każdy grzech, ale widzi też naszą reakcję na ów grzech. Jeśli we własnym interesie zachowujesz bierność, to jesteś współwinny. A jeśli nie wiesz jak wtedy zareagować, to módl się, aby Bóg ujawnił to też innym, albo zwróć się do jakiegoś bogobojnego brata, który nie jest uwikłany w kościelne układy. Nie daj się okłamywać, że człowiek, który jest chciwy, wyniosły, nieuczciwy lub dopuszcza się jawnego zła, jest sługą Bożym, bo Bóg mówi bardzo jasno: „Kto się za daleko zapędza i nie trzyma się nauki Chrystusa, ten nie ma Boga. A kto w niej trwa, ten ma i Ojca, i Syna” (2J 1:9).

[KAZANIE NA GÓRZE część 3](#)

[KAZANIE NA GÓRZE część 5](#)